

Recenzja dorobku artystycznego i pracy doktorskiej  
magistra Wojciecha Kołka

w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki  
w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki  
sporządzona na prośbę Rady ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

*Próba słupa* – albo Wojciecha Kołka zapiski na marginesach plakatu

Jan Lenica napisał niegdyś, że „do plakatu trzeba mieć ucho”. Ten zabawny, nieco prowokacyjny aforyzm trafnie puentuje formułę graficznej wypowiedzi, którą zwykle kojarzymy z plakatem: zaintrygowanie oryginalnością metafory, poczucie formy i humoru zarazem, a także lapidarność i celny dobór frazy, w tym przypadku – słowa. Ulegając jego wdziękowi, nie mogłem jednak odmówić sobie w myślach komentarza, że nie zaszkodzi też mieć nosa, oka i główki, która zdolna jest działanie wcześniej wymienionych – zintegrować. O sprawnej i czującej rączce już nie wspominając.

Pan Wojciech Kołek w swojej doktorskiej rozprawie proponuje uzupełnienie tej listy o rozpoznanie pola walki, na którym toczy się batalia o uwagę odbiorcy. Jest nim najczęściej uliczny słup, tak przynajmniej wynika z przeprowadzonych przez doktoranta obserwacji. Analiza licznych uwarunkowań obecności plakatu w przestrzeni publicznej (przede wszystkim w środowisku miasta) ma prowadzić do wniosków istotnych – zdaniem doktoranta – dla jego osobistej strategii projektowania plakatu. Podjęta przez niego próba sparametryzowania czynników określających skuteczność oddziaływania plakatu w oparciu o analizę sposobu dystrybucji i warunków ekspozycji w realiach przestrzeni miejskiej (przede wszystkim na ulicznych słupach) jest – moim zdaniem – pomysłem tyleż oryginalnym i ambitnym, co ryzykownym. W dynamicznie zmieniającej się ikonosferze, pobudzanej nieustannie modyfikowanymi technologiami służącymi wizualnej komunikacji, sytuacja badacza ulicznych słupów przypomina poruszanie się po ruchomych piaskach otaczających chronioną prawem oazę. Inni porównują to do ulicznej dżungli terroryzowanej działaniami wizualnej partyzantki. Pozwalam sobie na ten nieco lżejszy ton wypowiedzi, choć problem bynajmniej nie jest błahy. Zwykliśmy przyjmować, że najbardziej uniwersalna, opierająca się czasowi perspektywa znaczenia sztuki plakatu zawiera się we właściwej mu formule myślenia, czyli w podróży, czy też – jak to ujął sam doktorant „ucieczce do wewnątrz” plakatu, nie zaś w poszukiwaniach optymalnych dla niego warunków funkcjonowania w chaotycznej i gęsto naznaczonej także subkulturą street artu – o czym warto pamiętać – przestrzeni współczesnego miasta. Pytanie, które w tych okolicznościach stawia sobie doktorant zdaje się zatem brzmieć: jak warunki zewnętrzne mogą czy też powinny determinować działania projektanta, czyli jak rzutują (albo mogą rzutować) na wspomniane wcześniej wnętrze plakatu. Tym

pytaniem dzieli się doktorant w swojej doktorskiej rozprawie zatytułowanej „Funkcja, czytelność i kontekst – seria autorskich plakatów użytkowych, stworzonych na bazie niezależnej strategii projektowania, opracowanej na podstawie prowadzonych badań”.

Dokumentacja niniejszego postępowania ujęta jest w zestaw czterech starannie opracowanych publikacji w formacie A4, w oprawie miękkiej, szyto-klejonej, o jednolitej, spójnej i precyzyjnie edytowanej szacie graficznej, potwierdzającej zawodowe kwalifikacje i profesjonalną wiarygodność projektanta. Rozprawa doktorska podzielona jest na 2 sekwencje: 82-stronicową, bogato ilustrowaną dysertację doktorską oraz 40-stronicowy suplement zawierający prace projektowe – 12 realizacji przygotowanych specjalnie w związku z tematem doktoratu wraz z ich opisem. Zestaw publikacji uzupełnia 116-stronicowe portfolio dorobku artystycznego oraz 52-stronicowe portfolio dydaktyczne. Całość dokumentacji zwraca uwagę spójnością zestawu, logiką układu poszczególnych składowych publikacji, przejrzystą konstrukcją typograficzną uwzględniającą zarówno hierarchizację, jak i komfort recepcji przekazywanych treści. Widać, że mamy do czynienia z projektantem odpowiedzialnym i świadomym swoich profesjonalnych zobowiązań.

Doktorant jest absolwentem Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W toku studiów ukończonych w 2002 roku na rodzimym Wydziale zrealizował także równoległe 2-semestralny program zajęć na Wydziale Form Przemysłowych krakowskiej ASP. Uczestniczył (2002–2004) w realizacji europejskiego projektu RADAR, koordynowanego przez Międzynarodowy Uniwersytet Wenecki. W latach 1996–1998 odbył staż i profesjonalne szkolenia z zakresu prowadzenia projektów kulturalnych w ramach programu festiwalu Kraków 2000. Projektuje plakaty, znaki graficzne oraz inne realizacje z zakresu komunikacji wizualnej. Od 2016 roku dzieli się swoim doświadczeniem ze studentami Wydziału Grafiki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie prowadząc – jako wykładowca – zajęcia z Podstaw Projektowania, Grafiki Reklamowej i Grafiki Wydawniczej. Od 2020 roku sprawuje kuratorską i organizacyjną opiekę nad bardzo wartościowym zainicjowanym przez siebie corocznym przeglądem twórczości projektowej studentów kierunków artystycznych Konfrontacjami Plakatu Studenckiego w Tarnowie.

Wybór realizacji projektowych prezentowany w *Portfolio* obejmuje – przede wszystkim – kilkadziesiąt plakatów zrealizowanych w ciągu ponad 20 lat działalności twórczej, projekty różnych form identyfikacji wizualnych, od znaków graficznych poprzez wdrożone projekty linii stylistycznych odzieży i innych produktów, po instalacje i film animowany. Można więc powiedzieć, że *spectrum* artystycznych zainteresowań doktoranta nie jest wąskie. Lektura tego dorobku ujawnia jego nietuzinkową osobowość, w której fascynacja sztukami wizualnymi przeplata się z innymi pasjami doktoranta: wspinaczką wysokogórską, narciarstwem i innymi przejawami ciekawości świata. Nietrudno jednak zauważyć, że plakat i formy ekspresji odwołujące się do jego retoryki wydają się być osią artystycznych zainteresowań doktoranta, jego poszukiwań i działań. Jemu poświęca najwięcej czasu i energii, zarówno w twórczości artystycznej, jak i działalności organizacyjnej i kulturotwórczej. Ten aktywny stosunek do różnych przejawów kultury wizualnej wypada mi podkreślić. Jest on istotnym wyznacznikiem artystycznej świadomości doktoranta. Tematyka podejmowanych przez doktoranta wyzwań projektowych w zakresie plakatu oscyluje między szeroko rozumianą kulturą a promocją wydarzeń związanych z ruchem naukowym, promocją zdrowia, sportu czy akcji społecznych. To ciekawa mozaika dokonań, wśród których nie brakuje realizacji zwracających uwagę swoim wysokim poziomem artystycznym. Do najciekawszych zaliczyłbym: kilka edycji plakatów dla *Krakowskiego Festiwalu Górskiego* (2008, 2011, 2012, 2013, 2016, 2022), plakat promujący czasopismo *2+3D*, *AvailableArt* 2004, *Zbiórka*

odzieży – PCK 2002, Świąteczna zbiórka żywności 2002, 21st World Mining Congress & Expo 2008, Tydzień Mózgu (edycje 2006, 2009, 2012), *Jazz in Ruins* 2019, *Hommage to Jan Rajlich* 2020 czy plakat do *Konfrontacji Plakatu Studenckiego* 2021.

Przegląd plakatowej twórczości pana Wojciecha Kołka pozwala zauważyć, że jest on zaangażowanym „aktywistą” plakatu, autentycznym w swojej pasji poszukiwania odważnych działań kreatywnych, próbujących rozwiązać problem projektowy związany z konkretnym zamówieniem, ale i przełamać uwieranie konwencji. Stąd zróżnicowanie form ekspresji i języka graficznej wypowiedzi: od szwajcarskiej powściągliwości i higieny myślenia po „surowy” i żywiołowy malarzski gest. Taka gotowość do graficznego eksperymentu zasługuje na szacunek, choć nie zawsze gwarantuje spektakularny sukces...

Wypada mi jednak zaznaczyć, że wśród prezentowanych prac są i takie, których artystyczna jakość została doceniona nagrodami na konkursach i przeglądach sztuki plakatu a także udziałem w najbardziej prestiżowych światowych imprezach dedykowanych sztuce plakatu. Najważniejsze z nich to: Nagroda Główna 4. Krakowskiego Festiwalu Plakatu (2002) za plakat 2+3D oraz Nagroda fundowana 21. Biennale Plakatu Polskiego (2009). Plakaty pana Wojciecha Kołka prezentowane były na imprezach tej rangi co: Międzynarodowe Biennale Plakatu w Warszawie, Trnava Poster Triennial, Ecuador Poster Bienal czy Międzynarodowe Biennale Plakatu w Meksyku. Doktorant uczestniczy regularnie w najważniejszych imprezach promujących współczesny polski plakat; kilku edycjach Salonu Plakatu Polskiego w Wilanowie oraz Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach. Może się także wykazać kilkoma indywidualnymi wystawami własnej twórczości a także uczestnictwem w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych (ich szczegółowe zestawienie zawiera *Portfolio* doktoranta).

Pora na komentarz odnoszący się bezpośrednio do doktorskiej rozprawy zatytułowanej – przypomnę: „Funkcja, czytelność i kontekst – seria autorskich plakatów stworzonych na bazie niezależnej strategii projektowania, opracowanej na podstawie prowadzonych badań”. Jak już wspomniałem pan Wojciech stara się w niej zaproponować metodologię projektowania plakatu, w którą w większym stopniu wpisana byłaby „diagnostyka” jego funkcjonowania w konkretnej przestrzeni miasta. Skupia się więc na pragmatycznym post-produkcyjnym, wdrożeniowym – chciałoby się powiedzieć – aspekcie funkcjonowania plakatu rozszerzając ową diagnostykę o analizę sposobów dystrybucji i realiów ekspozycji plakatów związanych ze zmiennością pór roku, specyfiką jego tradycyjnego rozpowszechniania, usytuowaniem i specyfikacją nośnika, jakim jest uliczny słup do plakatowania, a także uwarunkowaniami prawnymi (ustawa krajobrazowa) czy ekonomicznymi (porównanie kosztowności ekspozycji w zależności od czasu i rodzaju nośnika), jakie mają wpływ na skuteczność rozpowszechniania komunikatu wizualnego. Stara się rzetelnie zweryfikować, sobie dostępnymi środkami, czyli przede wszystkim własną, starannie dokumentowaną obserwacją realiów, przyjęte robocze hipotezy, choć ich miarodajność oparta jest na subiektywnych wrażeniach z kwerendy przeprowadzanej przeważnie na ulicach Krakowa i Tarnowa. Wnioski z tych badań mają ujawnić, jak czytamy w akapicie rozprawy definiującym jej tezę – „miejsca, w których przekaz może zostać zaburzony”. Autor ma nadzieję, że „analizując zmienne wynikające z kontekstu ekspozycji” (plakatów) będzie mógł „lepiej wykonać powierzone mu zadania”. Kryterium zasadniczym dla przyjętej przez doktoranta i tak zdefiniowanej strategii projektowania wydaje się zatem być „zauważalność” czy „dostrzegalność” sygnału wizualnego w konfrontacji z szumem czy nawet chaosem otaczającej go ikonosfery. Wypada jednak zauważyć, że wartość takiego sygnału jest także uzależniona od klarowności przekazywanych treści i adekwatnej

dla tychże treści wizualnej retoryki. Nie zawsze to, co przyciąga wzrok potencjalnego odbiorcy niesie za sobą czytelny komunikat, czyli – jak mówi ludowe przysłowie – „nie wszystko złoto, co się świeci”. Myślę, że doktorant przyjął na użytek niniejszej rozprawy, że przedmiotem swoich badań uczyni kontekst zewnętrzny funkcjonowania plakatu, zakładając, że „wnętrze plakatu” nie ucierpi w konsekwencji przyjętej strategii projektowania. Jest zbyt doświadczonym projektantem by ignorować wartość wewnętrznej logiki dzieła, relacji między tematem a ikonycznym przedstawieniem oraz spójności obrazu ze strukturą i fakturą typografii. To wszystko definiuje przecież artystyczną autonomię plakatu, jako dzieła, które w dodatku – jak twierdził cytowany już wcześniej Jan Lenica – „musi śpiewać”. Tymczasem proponowany w części artystycznej doktoratu zestaw 12 plakatów stanowi – moim zdaniem – raczej ikonograficzny „akompaniament” dla wniosków wynikających z przeprowadzonych przez doktoranta badań. Ich zaletą jest ścisły związek z deklarowanymi przez doktoranta postulatami, natomiast wadą – w większości przypadków, zbyt czytelne zorientowanie na spełnienie przyjętych przez doktoranta założeń i hipotez. W konsekwencji prezentowane projekty próbują z jednej strony wyśpiewać swoją oryginalnie skomponowaną arię (nawiązując do powiedzenia Lenicy), z drugiej strony ekspresja ich „głosu” ograniczona jest „gorsetem” założeń. Tylko niektórym z nich udaje się wydobyć swój własny niepowtarzalny ton. Należą do nich: *23rd Krakow Mountain Festiwal 2025*, *Tydzień Mózgu – Jak używać obrazowania mózgu 2024*, *Tydzień Mózgu 2025 – Dieta dla mózgu*, *27th World Mining Congress & Expo* oraz *Rollercoaster 2024*. Nie oznacza to, że pozostałe projekty są artystycznie chybione, chociaż gdyby usunąć z zestawu plakat *Anton Chekhov, 165* czy *Rollercoaster 2025* byłoby lepiej. Mój krytyczny komentarz wynika także z faktu, że doktorant narzucając sobie program realizacji zorientowany tak silnie na „zilustrowanie” założeń rozprawy i jednocześnie ograniczony potencjalnymi zleceńodawcami, odebrał sobie szansę na swobodniejsze i bardziej zróżnicowane poruszanie się w obszarze plakatowej ekspresji. Dokumentacja dorobku artystycznego dowodzi, że jego potencjał kreatywny jest szerszy niż ten ujawniony w 12 pracach dedykowanych doktoratowi. Dlatego też odwołam się do tego dotychczasowego dorobku pana Wojciecha jako kontekstu istotnie uzupełniającego artystyczny wyraz tej doktorskiej realizacji. Wydaje mi się, że uprawnia mnie do tego fakt, że prezentowane w portfolio realizacje powstały w oparciu o tę samą strategię projektowania, którą opisuje doktorant w swojej rozprawie. I to także one skutecznie uwiarygadniają wartość hipotez wynikających z tejże rozprawy.

Myślę, że podjęta przez pana Wojciecha Kołka próba zwrócenia uwagi projektantów na dystrybucyjne realia funkcjonowania plakatu ma rację bytu. Uważam, że jego rozprawa doktorska tej problematyce dedykowana, mimo wskazanych ułomności, spełnia progowe kryteria *Ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w dziedzinie sztuki*, właściwe dla postępowania o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki.

Ocena dotychczasowego dorobku artystycznego doktoranta, jego osiągnięć dydaktycznych oraz działalności popularyzatorskiej w zakresie sztuk projektowych a także przedstawionej rozprawy doktorskiej skłania mnie do poparcia wniosku o nadanie panu magistrowi Wojciechowi Kołkowi stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.



prof. Tomasz Bogustawski